№ 213. Piątek, dnia 11 Października 1918 r. Rok III.

GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

Prenumerata w Radomiu wynosi:
Miesięcznie . . . . 5 k. — h.
Z odnoszeniem do domu . 6 k. — h.
Na prowincji z przesyłką pocztową:
Miesięcznie . . . 6 k. — h.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempla.
Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.
Rękopisów niezastrzeżonych Redakcja nie zwraca.
Numer pojedyńczy 30 halerzy.
Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Win i Towarów Kolonjalnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnerta, ulica Skaryszewska № 16; J Nitkowskiego, róg ul. Długiej i Szerokiej.

Cena ogłoszeń:
Na I str. wiersz drobnem pismem 2 k. — h.
„ III „ „ „ „ 1 „ 20 „
„ IV „ „ „ „ . — „ 60 „
Drobne za wyraz . . . . — „ 20 „

TELEGRAMY.

Komunikat niemiecki.

ZACHODNIA WIDOWNIA WOJNY.

BERLIN, 9 października. (B.K.). Donoszą urzędownie:

Anglicy w połączeniu z Francuzami i Amerykanami, zaatakowali przy użyciu potężnych mas artylerji, ześrodkowaniu czołgów i eskadr lotniczych, front Cambrai—St. Quentin. Na północnym skrzydle ataku złamano szturmy na zachód od drogi prowadzącej z Cambrai do Bohain. **Po obydwóch stronach drogi rzymskiej prowadzącej do Le Chateau, udało się przeciwnikowi głębsze włamanie w nasze linje** Pochwyciliśmy uderzenie na linji Walincourt—Elincourt i na zachód od Bohain. **Na południowem skrzydle zyskał przeciwnik mało terenu. Wojska walczęce na południe od Montbrehain** odparły wszystkie ataki w swoich przednich stanowiskach piechoty; **zagrożone z powodu włamania się w środek frontu walki, musiały wieczorem cofnąć skrzydło na zachodni skraj Fresnoy le Grand.** W Szampanji, między Suippes a okolicą na zachód od Aisne, ponowili Francuzi i Amerykanie ataki, przy wielkim nakładzie sił. Jak wynika ze znalezionych rozkazów, dążyli do przełamania frontu. **Nieprzyjaciel wtargnął w nasze linje jedynie po obu stronach St. Etienne** Częściowe uderzenia nad Aisną, bardzo gwałtowne ataki Amerykanów na wschodnim brzegu lasu Argońskiego i w dolinie Aire zostały odparte. Na wschodnim brzegu Mozy zatrzymano nieprzyjaciela w lesie Consenvoye. Na innych miejscach frontu odparliśmy go przed naszemi linjami.

BERLIN, 9 październ. (Wieczorem). (B. K). Donoszą urzędownie:

Opuszczenie Cambrai.

Na froncie bitwy pomiędzy Cambrai i St. Quentin, zajęliśmy tylne pozycje i opuściliśmy Cambrai. Częściowe walki w Szampanji. Po obu brzegach Mozy rozwinęły się wznowione ataki wroga.

Pierwszy jenerał kwatermistrz
Ludendorff.

Komunikat austryacki.

WIEDEŃ, 8 październ. (B. K.). Donoszą urzędownie:

FRONT WŁOSKI.

Ogień artylerji włoskiej wzmógł się znacznie na całym froncie górskim. W dolinie Daone, nad Adygą i bezpośrednio na wschód od Brenty doszło do walk piechoty, które miały pomyślny dla nas przebieg.

ZACHODNIA WIDOWNIA WOJNY.

We wczorajszych ciężkich walkach obronnych koło Verdun, wzięły chlubny udział austro-węg. wojska marszałka polnego porucznika Metzgera.

BAŁKAŃSKA WIDOWNIA WOJNY.

W Albanji wkroczyli Francuzi i Serbowie do opuszczonego przez nas Elbassan Żadnych szczególnych wydarzeń w południowej Starej Serbji.

Szef sztabu jeneralnego.

Komunikat angielski.

LONDYN, 9 październ. (B, K.). **Jenerał Haig donosi: wdarliśmy się do Cambrai.**

Wilson żąda wyjaśnień.

WASZYNGTON, 6 października (BK). Nota sekretarza stanu Lansinga do posła szwajcarskiego w odpowiedzi na notę kanclerza Niemiec, brzmi:

Panie, mam zaszczyt potwierdzić w imieniu Prezydenta odbiór noty Pana z dn. 6 października, zawierającej zawiadomienie rządu niemieckiego skierowane do Prezydenta i jestem upoważniony przez Prezydenta prosić Pana o zakomunikowanie kanclerzowi Rzeszy następującego oświadczenia, zanim odpowie na prośbę cesarsko-niemieckiego rządu, gdyż aby ta odpowiedź była szczera i jasna, tak jak tego wymagają poruszone ważne sprawy, uważa Prezydent za konieczne dokładnie się upewnić co do myśli przewodniej noty kanclerskiej. Czy kanclerz mniema, że cesarsko-niemiecki rząd przyjmuje warunki wyłuszczone przed Prezydenta w orędziu do kongresu Stanów Zjednoczonych z d. 8 stycznia i w następnych orędziach, a **przy rozpoczęciu dyskusji jedynie celem porozumienia się co do praktycznego zastosowania szczegółów tych warunków?**

Co do propozycji zawieszenia broni, czuje się Prezydent w obowiązku oświadczyć, **że nie uważa się za uprawnionego proponować rządom, z którymi rząd Stanów Zjednoczonych jest złączony zawieszenia broni z państwami centralnemi, jak długo wojska tych państw stoją na ich ziemiach.**

Prezydent uważa się upoważniony do zapytania, czy kanclerz mówi tylko w imieniu tych czynników państwa, które dotychczas prowadziły wojnę. Uważa odpowiedź na to pytanie za bardzo ważne z każdego punktu widzenia.

Proszę przyjąć i td. podpisano Lansing.

Odłożona odpowiedź.

WASZYNGTON, 6 października (BK). Urzędowo podają do wiadomości, że w chwili obecnej nie jest przewidywano udzielenie odpowiedzi na propozycję pokojową Austro-Węgrom.

Odpowiedź Wilsona nadeszła do Berlina.

BERLIN, 9 października (BK). **„Norddeut. Allg. Ztg“ pisze: Odpowiedź Wilsona na krok pokojowy Niemiec została dziś podana do wiadomości tutejszych sfer urzędowych. Mamy podstawę do mniemania, że odpowiedź umożliwi prowadzenie dalszych kroków pokojowych.**

Wilson konferuje.

WIEDEŃ, 9 października (BK). Doniesienie Reutera z dn. 8/X: Prezydent Wilson odosobnił się dziś rano w swojem gabinecie i pracował. Następnie wezwał do siebie Lansinga, pułkownika House i Tumulty na konferencję, po odbyciu której zaznaczono oficjalnie, że prasa otrzyma prawdopodobnie po południu ważne wiadomości.

Obrady Koła Polskiego.

WIEDEŃ, 9 października. (B. K.). Według dzienników postanowiło Koło Polskie na dzisiejszym zebraniu, na którym byli również obecni minister Galicji Gałecki i minister oświaty Madeyski, wśród burzliwych oklasków wysłać do Rady Regencyjnej telegram, wyrażający hołd za proklamowanie zjednoczenia wszystkich krajów polskich. Grupa konserwatywna Koła Polskiego złożyła oświadczenie przystąpienia do deklaracji wniosku Koła Polskiego z dnia 2 października. W końcu przyjęło Koło Polskie wniosek konserwatystów, aby bezwłocznie wdrożyć kroki, celem uzyskania jednolitego przedstawicielstwa polskiego.

Konferencja w Krakowie.

WIEDEŃ, 9 paźdz. (B K.). Według dzienników wieczornych grupa Długosza zaprosiła przedstawicieli wszystkich pol-

skich partji, na konferencję w Krakowie we czwartek. Celem konferencji, w której weźmie udział 26 członków polskich; partja jest przygotowana do zwołania zgromadzenia narodowego, które następnie wyłoni Polską Radę Narodową.

Dymisja ministra wojny.

BERLIN, 9 października (BK). Według „Germanji“ prośba ministra wojny Steina o dymisję została przyjęta. Na jego następcę jest podobno upatrzony dotychczasowy szef urzędu wojennego jenerał Scheuch.

Dymisja gabinetu tureckiego.

KONSTANTYNOPOL, 9 października (BK). Jak donosi pismo „Wakit“, wielki wezyr Talaat pasza zgłosił do sułtana dymisję gabinetu, która została przyjęta. Kierownictwo spraw, do czasu utworzenia nowego gabinetu, powierzono byłemu ambasadorowi londyńskiemu Tewtik paszy.

Bolszewicy zdobyli Samarę.

MOSKWA, 8 października (BK). Komunikat agencji donosi o zajęciu Samary przez bolszewickie wojska. Zdobyto olbrzymie łupy.

Przerwa w rokowaniach.

KIJÓW, 7 paźdz. (B. K.). Rokowania pokojowe między Rosją a Ukrainą zostały na dzisiejszem ogólnem zebraniu przerwane aż do odwołania.

Holandja w pogotowiu.

HAGA, 8 października (BK). Rząd oświadczył na posiedzeniu izby, że mając na uwadze położenie wojenne i pragnąc zabezpieczyć sobie posiadanie odpowiedniej siły wojskowej, cofnięto urlopy ogólne i krótkoterminowe w wojskach stojących w Zelandji, o ile zajdzie potrzeba, zostaną wydane podobne zarządzenia i w innych prowincjach.

Kronika polityczna.

Rada Regencyjna mianowała p. J. Kucharzewskiego ministrem prezydentem i poleciła mu utworzyć gabinet, z jakich żywiołów niewiadomo,

Rada Regencyjna do kanc. Niemiec.

Wydział prasowy departamentu stanu komunikuje, że Rada Regencyjna wystosowała do kanclerza Rzeszy niemieckiej telegram następujący:

Do Jego Wielkoksiążęcej Mości Maksymiljana Badeńskiego, Kanclerza Rzeszy w Berlinie.

Rada Regencyjna Królestwa Polskiego zawsze dążyła do ukształtowania stosunku zmartwychwstałego Królestwa Polskiego do sąsiedniego Państwa Niemieckiego w duchu sprawiedliwości i wzajemnego zrozumienia; dlatego wita z zadowoleniem zawartą w słowach Waszej Wielkoksiążęcej Mości zapowiedź możliwie prędkiego usunięcia pozostałych ciężarów okupacji, jako doniosły krok na tej drodze. Oby dane było Waszej Wielkoksiążęcej Mości zapewnić narodowi niemieckiemu trwały pokój na zasadzie ogólnie uznanych praw wszystkich narodów do samostanowienia i wolnego rozwoju!

(Podpisano) *Aleksander Kakowski* arcyb.
Józef Ostrowski.
Zdzisław ks. Lubomirski.

Sprawa Konstytuanty.

„Kurjer Ilustrowany“ donosi: „Ze względu na trudności, połączone w czasie wojny z ewentualnym aktem wyborczym, wyłonił się projekt, aby do mającego odbyć się w Warszawie polskiego Sejmu konstytucyjnego weszli in corpore członkowie Koła polskiego w Wiedniu i Berlinie.

Z chwilą aprobaty tego projektu mandaty posłów polskich do obcych ciał przedstawicielskich staną się bezprzedmiotowymi“.

Czy to możliwe?

„Goniec Krakowski“, podaje wiadomość z Warszawy, że rozeszła się pogłoska, że Hutten-Czapski, zastępca hr. Lerchenfelda jako niemieckiego komisarza w Radzie Stanu, a więc osobistość w pewnej mierze miarodajna a w każdym razie poinformowana, oświadczył ks. Januszowi Radziwiłłowi, że Niemcy gotowi będą do ustępstw terytorjalnych w sprawie Poznańskiego.

Niemcy przyjmują bez zastrzeżeń wszystkie punkty Wilsona.

Szczególnie doniosłą jest enuncjacja, jaką przynosi urzędowy organ kanclerza Niemiec „Norddeut. Allg. Ztg.“.

Wspomniany organ kanclerza Rzeszy polemizuje z wywodami „Kölnische Ztg.“ i stwierdza z całym naciskiem, że zarówno rząd niemiecki jak i większość parlamentu przyjmuje wszystkie punkta programu Wilsona bez wyjątku i bez zastrzeżeń jako podstawę pokoju.

Wydział narodowy jugosłowiański ukonstytuował się.

Z Zagrzebia donoszą, że w sobotę 5 i niedzielę 6 b. m. odbyło się ukonstytuowanie wydziału narodowego jugosłowiańskiego dla obu połów monarchji. Przybyli delegaci Austrji, Węgier i Bośni, jakoteż prezydjum wiedeńskiego klubu jugosłowiańskiego. Zgromadzenie zakończyło się przysięgą na rzecz państwa jugosłowiańskiego.

„Morgenzeitung“ o Polsce.

W ostatnim numerze „Morgenzeitung“ znajdujemy artykuł, z którego najbardziej znamienny ustęp podajemy poniżej:

„Podczas, gdy dyplomaci w Wiedniu i Berlinie kłócili się o skórę na niedźwiedziu, biały orzeł wzbił się wysoko w górę i pofrunął. Gdy przed rokiem na tem miejscu pisaliśmy, że niema ani austro-polskiego, ani niemiecko-polskiego, ale tylko jedno—jedyne polsko-polskie rozwiązanie, gdy reprezentowaliśmy poglądy, że należy oddać Polakom co jest polskie, że nie trzeba zagradzać ich państwu światowej drogi do morza, gdyż tylko silna Polska może być naszym silnym sprzymierzeńcem, to wtenczas—jak zwykle — cała banda aneksyjnie głodnych wilków wyła za nami i plwała nasz plan przyszłej budowy Państwa Polskiego, do którego nie dołączyliśmy przecież ani jednego pruskiego kamienia, ani źdźbła austrjackiej ziemi, a który cała polska prasa w Galicji i Królestwie przyjęła wówczas z uznaniem. Wtenczas Naród Polski zadowoliłby się Królestwem Kongresowem, a Polacy Austrji przyjęliby z podzięką austro-polskie rozwiązanie, czy to pod postacią unji personalnej, czy też w formie secundogenitury. Lecz wtenczas i całe miesiące później, a nawet i wczoraj wierzono że Polskę można będzie postawić wobec faktów dokonanych, a Polakom los ich narzucić. Ale zamiast Polski, my stanęliśmy przed faktami dokonanemi i dziś nie los Polski, ale los Austrji jest problematyczny, bo albo Galicja pozostanie austrjacką, a wtenczas będziemy mieli wiecznych nieprzyjaciół na granicy, a w kraju silną irydentę, albo też Galicja powróci do Królestwa, a wtenczas Austrja po utracie 8 miljonów ludności, po wyzbyciu się najbogatszych terenów naftowych, i obszarów mięsnych, ziemniaczanych i zbożowych przestanie być Austrją. Wprawdzie powiedzą nam, że tymczasowo my jeszcze jesteśmy gospodarzami we własnym kraju, i jeżeli Polacy warszawscy chcą Krakowa i Lwowa, mogą „przyjść i wziąć“ je, ale pomyślmy tylko o sytuacji światowej i zastanówmy się, co ona nam mówi”.

Z GODZINY NA GODZINĘ.

Kalendarzyk. *Dziś:* † Placyda i Zenajdy. *Jutro:* Maksymiljana B.

Wschód słońca o godzinie 6.19. Zachód o godzinie 6.37.

Kronika miejska.

Radom, 10 października.

= **W sprawie chróstu.** Z powodu braku wstrzymane zostało dalsze bezpłatne wydawanie chróstu z lasów rządowych. Chróst i opał w ogólności sprzedawanym będzie tak jak dotychczas w czwartki przed południem w c. i k. Urzędzie leśnym w miarę rozporządzalnych zapasów.

= **Mąka.** Od dn. 10 b. m. w sklepach dzielnicowych wydawana jest mąka do gotowania na kupon I karty żywnościowej za m. październik.

Na karty cukrowe posiadane przez małorolnych mąka do gotowania wydawaną nie będzie.

= **Nafta.** Od dn. 10 b. m. wydawaną jest również nafta na kupony wrześniowe po 2 f. lub jednej kwarcie na kartę czerwoną „M” i po 1 f. lub pół kwarty na kartę czarną „W”.

= **Bilety wprost do Warszawy.** Od dn. 15 u. m. na pociągi: rano 6 — 42 i po poł. 1—12 sprzedawane są w kasie kolejowej bilety wprost do Warszawy.

= **Nieszczęśliwy wypadek.** W dniu 9 b. m. rano wydarzył się przy ulicy Wałowej pod № 7 fatalny wypadek. Oto 3-letnie dziecko kupca Kormana widocznie niepilnowane, spadło z 2-go piętra i dotkliwie się potłukło. Jak się zdaje dziecko ma pękniętą czaszkę.

= **Kradzież.** W dn. 7 b. m. z mieszkania Birnbauma Mendla przy ul. Warszawskiej pod № 2 skradziono bieliznę i ubrania na 1500 kor.

Ze scery i estrady

Z teatru.

Dziś t. j. w piątek, teatr wyjątkowo będzie czynny, gdyż wiele osób nie mogących być na wtorkowej premierze, na którą dana była „Sulamita“, zwróciły się do dyrekcji o powtórne wystawienie tej pięknej sztuki scenicznej i urozmaiconej znakomitą muzyką Goldfadena. A ponieważ na inne bliższe dni sala została wynajętą, zatem dziś ujrzymy po raz drugi ostatni „Sulamitę“.

Następne przedstawienia dane będą: w niedzielę o godz. 4-ej po południu egzotyczna operetka „Gri-Gri“, zaś o godz. 8-ej wieczorem nie grana w tym sezonie operetka „Targ na dziewczęta“. Tak po południu, jak i wieczorem obie operetki urozmaicone będą wieloma tańcami.

W sobotę, przedstawienia nie będzie, gdyż sala została wynajętą.

„Miraż”.

Od czwartku 10 b. m. drugi program nowego „Mirażu“ przedstawia się doskonale. Część kabaretowa ze współudziałem pp. Celińskiej, Kosińskiej i Wiktorowicz, oraz panów Wołowskiego, Krawczyńskiego, Chojnackiego, Drwęskiego, Rzęckiego, oraz baletu w osobach pp. Brodelkiewicza, Kajzerówny i Gedrojcia odrazu „bierze publiczność“. Ponad program występuje gościnnie reżyser czeskiej sceny p. W. Praisky tworząc znakomite charaktery mimiczne. Operetka „Młody Papa“ ma w sobie dużo humoru i nie mniej pięknej muzyki.

Występują w niej prócz uczestników części pierwszej p. Dzierżanowska, doskonała „mama“ i p. Godik, nowozaangażowany komik. Za całość należą się gorące pochwały zarówno wszystkim grającym, jak kierownikowi p. Wołowskiemu, który potrafił maleńką scenkę na wyżynę artystyczną podnieść i utrzymać.

Redaktor: Henryk Niedźwiedzki. Druk „J. K. Trzebiński“—Radom. Wydawnictwo Gazety: „Głos Radomski“.
Za pozwoleniem cenzury wojennej.